

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 10 maja 1927.

Nr. 56

Nie wydajmy zagranicę naszych złotych!

Precz z zagranczonym luksusem i szybkim!
Precz z manją nabywania zagranicznych towarów!

Niedawno temu odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja gospodarza pod przewodnictwem min. Zaleskiego. Poświęcona ona była sprawom bilansu handlowego. Od kilku miesięcy bowiem nasz bilans handlowy stale się pogarsza. Eksport nasz maleje — a przywóz z zagranicy wzrasta. W lutym nadwyżka eksportowa wynosiła już tylko kilka milionów, a w marcu zaś ledwie kilkadziesiąt tysięcy. A jest rzeczą pewną, że aż do zniszczenia stanu rzeczy pod tym względem się nie polepszy, ale raczej pogorszy. Już dziś więc nasz bilans handlowy znajduje się prawie na granicy bierności — a łatwo stać się może z czynnego zupełnie biernym — co z konieczności odbić się musi ujemnie na kursie naszej waluty. Cóż wobec tego czynić, aby kraj od tego niebezpieczeństwa uchronić? Otóż, jeżeli niemożliwym jest zwiększenie wywozu zagranicę, to koniecznie zmniejszyć należy import z zagranicy. Oczywiście, że w pierwszym rzędzie powołany jest rząd do regulowania tej sprawy — ale na nie przydadzą się zabiegi ze strony rządu w tym kierunku, jeżeli społeczeństwo nie zrozumie i nie zastosuje u siebie zasady, że nie należy kupować towarów i artykułów zagranicznych, że raczej potrzeby swe i w kraju i krajowemi artykułami zaspokajać winniśmy. Już nieraz na ten temat pisaliśmy zwracając uwagę na nieodrzeczną manję ubiegania się za towarami zagranicznymi oraz wyrzucanie za granicę grosza na niepotrzebne zupełnie rzeczy. Z pośród całego mnóstwa takich przedmiotów należy zwrócić uwagę. Coraz bardziej rozpowszechnia się u nas zwyczaj używania win zagranicznych. Nietylko wina francuskie — ale i wina węgierskie, nawet niemieckie coraz częściej zjawiają się na stołach, przy rozmaitych sposobnościach, a w restauracjach obok węgryzna dość często perli się w kieliszkach, niesłychanie wygórowany co do ceny, a mały co do jakości szampan. Wartość i skuteczność napoi alkoholowych jest wogóle problematyczna, wobec czego zalecałoby się raczej ze względu na zdrowie i dobre obyczaje bezwzględna abstynencja, ale jeżeli już nie można tejże przeprowadzić i są amatorzy na spirytyny, to czyż nie mamy wśród krajowych wyrobów takiego ich mnóstwa i różnorodności, że i najwybredniejsze nawet gusta zaspokoić niemiemożna? Ilet to mamy różnorodnych wódek, znakomitych w smaku i jakości — do czego jeszcze dochodzą wcale niezłe piwa krajowe, czyż tedy amatorzy i smakosze na używki alkoholowe wobec tego koniecznie jeszcze na zaspokojenie swych gustów sięgać muszą po zagraniczne wina i szampany?

A do jakiej szkodliwej dla kraju wiedzeczności doprowadza nieraz manja szukania zagranicznych artykułów, niech zilustrują choćby następujące fakty: Wiadomą jest rzeczą, że Gdańsk wobec wysokiego kursu waluty niemieckiej i innych krajów północnych, a stosunkowo niskiego polskiego złotego, prawie wyłącznie manufaktury i wyroby papierowe jak n. p. tapety sprowadza z Polski. A przecież są tacy nawet u nas, którzy koniecznie i takie towary z Gdańska nabywać muszą — choć można te same towary dostać nietylko w kraju, ale nawet na miejscu i to o połowę taniej. A jednak wolą oni i kosztowną podróż do Gdańska i jeszcze raz tak wysokie ceny za towary, byle mieć iluzję, że mają zagraniczny towar. Kiedyż my wreszcie wyleczymy się z tej manji balwochwalczej do wszystkiego, co zagraniczne, a grzesznego lekceważenia sobie tego, co swojskie i krajowe!

Kiedyż porzucimy się tej lekkomyślności wyrzucania na zupełnie niepotrzebne rzeczy naszej tak w kraju potrzebnej waluty za granicę!

Przeniesienie mostu.

Toruń. Staraniem województwa pomorskiego oraz izby przemysłowo-handlowej w Toruniu, ma być zdemontowany most żelazny na Wiśle pod Opaleniem, w pow. gnieźnieńskim i przeniesiony do Torunia. Koszt w części poniesie miasto Toruń, resztę zaś rząd.

Bracia z Ameryki na ziemi polskiej.

Gorące przyjęcia w Gdyni i Gdańsku.

Dnia 1 b. m. rano wycieczka 235 amerykańskich Polaków, jadąca do Polski przybyła okrętem „Tasso“ do zatoki w Nowym Porcie. Po przywitaniu przez przedstawiciela komisarsza generalnego Rzplitej p. Wolewskiego w porcie gdańskim, Polacy amerykańscy zwiedzili Gdańsk, a następnie oglądali port polski w Gdyni. Wieczorem odbyło się w salach Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańku sercyste przyjęcie, podczas którego generalny komisarz w Gdańsku minister Strasburger wygłosił przemówienie.

W imieniu Gdańszczan i Polaków w Gdańsku przemówił weteran sprawy narodowej, prezes Czyżewski, witając wierszającymi słowy braci z za oceanu.

Następnie przemówił prezes Dyrekcji Kolei p. Czarnowski, określając trudne położenie Polaków gdańskich i walkę dla sgruntuwania oswiaty ludności.

Następnie przemówił konsul amerykański w Gdań-

sku, który witał Polaków z Ameryki na ziemi gdańskiej i polskiej, dziękując zarazem komitetowi warszawskiemu oraz gdańskiemu za serdeczne przyjęcie, zgotowane w Gdańsku obywatelom Stanów Zjednoczonych.

W imieniu Polaków amerykańskich przemówił przewodniczący Zjednoczenia Katolickiego p. Kozmierczak, który wraził na doniosłość podróży Polaków amerykańskich do Polski. Dziękował on za serdeczne przyjęcie, zgotowane Polakom z Ameryki. Oświadczył ponadto, że nie z ciekawości ani dla interesu przyjeżdżają do ojczyzny, lecz że tęsknota zapędziła ich do matki ojczyzny z powrotem. „Wrócimy później — mówi — aby opowiedzieć tożakom naszym jak się organizuje i rozwija ziemia polska“.

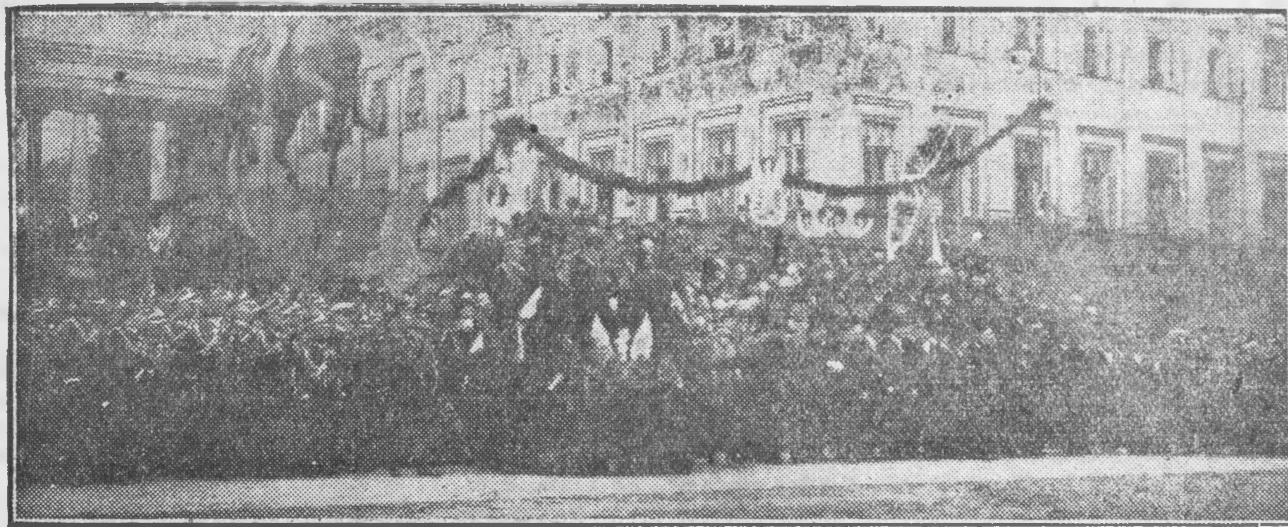
Wycieczka wjechała 2 bm. o godz. 11 w nocy specjalnym pociągiem do Warszawy, stąd uda się na zwiedzenie różnych miast, w tem i Poznań.



Przyjazd Polaków z Ameryki.

Dnia 2 bm. przybyła do stolicy owacyjnie przyjmowana wycieczka rodaków naszych z za oceanu.

Wielka rewja wojskowa w dniu 3 maja na Saskim Placu w Warszawie.



Ilustracja nasza przedstawia: (od lewej) generałowie, P. Prezydenta Rzeczypospolitej na podjum, przyjmującego defiladę, oraz z prawej strony — dyplomaci i przedstawiciele Rządu.

Gen. Sikorskiemu zakazano wygłosić odczyt.

Z okazji uroczystości, przypadających w dniu 3 maja, zapowiedziany był na dzień 2 maja wieczorem odczyt dowódcy O. K. Lwów, gen. dywizji Sikorskiego, w teatrze Wielkim. Odczytu tego oczekiwano z wielkim zacięciem.

Tymczasem „Chwila“ podała sensacyjną wiadomość, że zapowiedziany wykład nie odbędzie się, gdyż w 1 maja nadszedł podobno rozkaz ministra spraw wojskowych, zabraniający gen. Sikorskiemu wygłoszenia wspomnianego odczytu.

Według „Chwili“ zaszczęszenie to motywowane jest względami na spójk publiczny. Z rozkazu wynika, że miejscowe władze administracyjne odniosły się do Warszawy i zwróciły uwagę na ewentualne następstwa, jakoby mogły być spowodowane wystąpieniami „Strzelców“ przeciw gen. Sikorskiemu podczas jego wykładu.

W związku z doniesieniem „Chwili“ w wielkim napięciu oczekiwano, czy zapowiedziany wykład nastąpi. Wszystkie miejsca na przedstawienie były wyprzedane. W rezultacie gen. Sikorski wykładu nie wygłosił.

Chamberlain chciał nakłonić Warszawę i Kowno o nawiązanie przyjaznych stosunków.

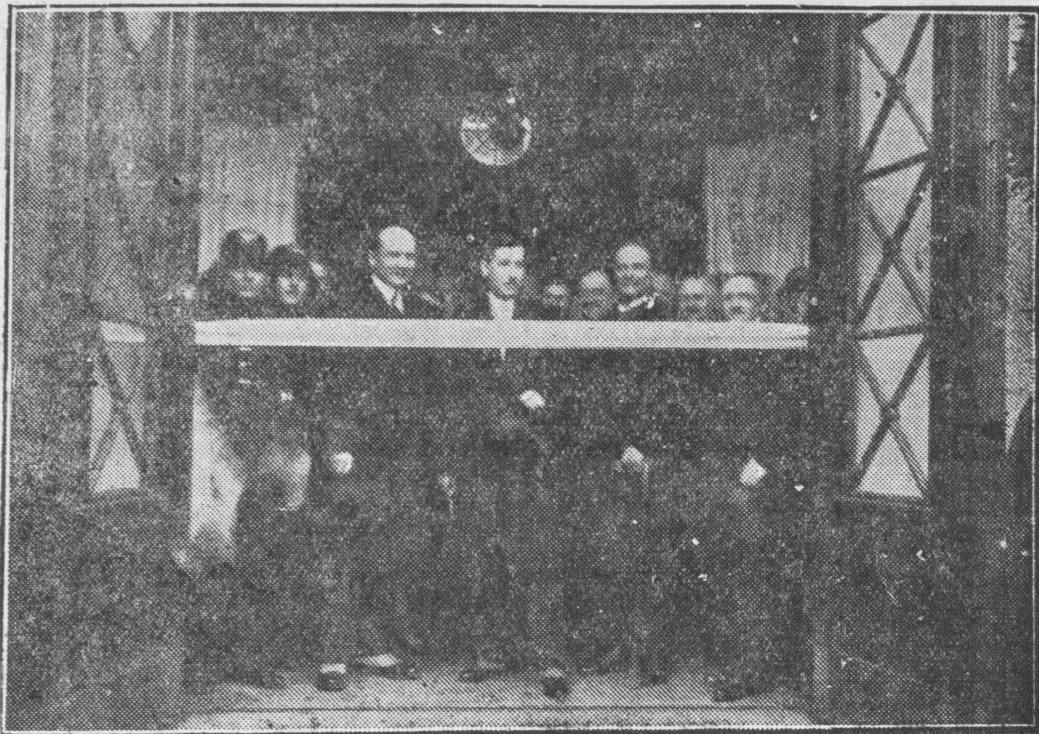
Interesy angielskie także przytem wchodzi w rachubę.

Londyn 4. 5 Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin pakt. Wedgwood zapytał, czy minister pełnomocny Wielkiej Brytanji w Kownie czytał jakiegokolwiek przedstawienia rządowi litewskiemu łącznie z ministrami pełnomocnymi Francji i Włoch celem nakłonienia rządu kowieńskiego do ostatecznego przyjęcia status quo odnośnie do Wilna.

Na zapytanie to Chamberlain odpowiedział, że ministrowie pełnomocni Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch w Warszawie i w Kownie zakomunikowali swoim rządowi w lutym r. b. o odwiedzeniach, złożonych rządowi

polakiem i litewskiemu, w których podkreślił wielkie znaczenie, jakie rządy ich przysięgają sprawie nawiązania przyjaznych stosunków między Polską i Litwą, dodając, że rządy przez nich reprezentowane przyjełyby z zadowoleniem fakt wznowienia rokowań, mających na celu ustalenie bezpośredniej normalnej komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej między obu krajami. Oprócz tych pobudek Wielka Brytania miała na celu również interesy drzewne narzucone na szwank z powodu utrudnienia spławu i regularnego transportu materiałów drzewnych przez Litwę.

Targi w Poznaniu.



Otwarcie Międzynarodowych Targów w Poznaniu, odbyło się w dn. 1 maja przy współudziale przedstawicieli rządu (od lewej) ministrowie: Zaleski, Kwiatkowski, przecina wstęgę min. Niezabytowski.

Przyspieszona stabilizacja urzędników państwowych.

Rząd uczynił nowy krok w zakresie stabilizacji urzędników państwowych.

P. wicepremier Bartel wydał mianowicie do wszystkich ministerstw okólnik domagający się przyspieszenia akcji stabilizacyjnej urzędników.

Akcja ta przetrwana z powodu złego stanu finansów za czasów min. Zdziechowskiego, została wznowiona rozporządzeniem Rady ministrów w listopadzie r. ub. Ministerstwa nadsyłały jednakże do Rady ministrów wykazy urzędników zakwalifikowanych w liczbie ograniczonej i w tempie bardzo powolnem.

Nowy okólnik zarządza rozszerzenie i przyspieszenie akcji.

Ze względu na możliwe zamieszki w mieście, nabożeństwa w dniu 1 maja miały się odbyć wcześniej.

„Rzeczpospolita” donosi o niebywałym falcie, jaki się wydarzył z okazji 1-go maja w Warszawie. Mianowicie komisarz rządu zwrócił się z apelem do warszawskiego duchowieństwa, aby w dniu 1 maja nabożeństwa w kościołach odprawiono nieco wcześniej, ze względu na możliwość zamieszek na mieście.

„Więc dlatego, że mętom i satysfakcyjnym elementem demonstrować się podobno — ma się zmieniać ustalony wiekami porządek nabożeństw — do mottechu ulicy ma się przystosować Kościół katolicki?”

W istocie pretensje niezwykle — i zażenowane.

Zamach na Hoovera.



Na sekretarza handlu Hoovera, przyjaciela Polski dokonano zamachu w chwili, gdy Hoover badał tamy Missisipi. (Stany Zjednoczone).

zwoilił towarzyszyć sobie, gdy pójdzie walczyć o wolność. Wzruszony, przyciągnął mnie do swego kochającego serca i ucałował mnie.

— Wiem — zawołał radośnie wzruszony — że moja Oliwia jest dzielną kobietą. W jej pięknem, kobiecym ciele żyje męski duch. Dobrze więc, moje dziecko, będziesz walczyła z nami!

I potem oznajmił mi, że porobiono już w tajemnicy wszystkie przygotowania, i że Kubańczycy są zdecydowani rzucić nareszcie ze siebie zniecierpliwione jarzmo Hiszpanów, chociażby to ich miało nie wiele kosztować.

Powstanie, które się przygotowuje, będzie takim, jakie jeszcze nigdy nie widziano; krew będzie płynęła strumieniami, z miast i wsi zostaną tylko zgłiszczą. Ale gdy wszędzie jutrzienka nowego dnia, nastanie dzień złotej wolności, do której Kubańczycy tak tęsknią — wówczas nowe słońca nie wstają na ziemi kubańskiej żadnego Hiszpana.

Ojciec, mówiąc mi te słowa, pasował mnie niejako na rycerza w tej nowej walce. Serce rozparła mi duma, że mnie uznał za godną walki o wielką, świętą sprawę. Oliwia de Gaudra umilkła, a Ryszard Warski zauważył, że oczy pięknej Kreski zabłyśły ogniem na wspomnienie tych wielkich dni.

— Nie chcę pana męczyć, panie Ryszardzie, — ciągnęła po krótkiej przerwie dalej — opisywaniem pojedynczych walk, które nie długo po tej rozmowie się

Wiadomości.

Nowomiasto, dnia 9. maja

Kalendarzyk. 9 maja, Poniedziałek, C. 10
10 maja, Wtorek, Antonin, J. 10
Wschód słońca g. 3 — 52 m. Zach. słońca g. 18
Wschód księżyca g. 13 — 55 m. Zach. księżyca g. 18

Z miasta i powiatu

Krzewmy czytelnictwo polskie!

Opis uroczystości Trzeciego Maja podany w ostatnim numerze „Drwęcy” potrzeba jeszcze uzupełnienia — a mianowicie niezwykłą dla nas atrakcją było przybycie samolotu i manewrowanie tegoż na miastem, co napewno stanowi najlepszą dla lotnicwa naszego reklamę. Wieczorem natomiast w sali Hotelu Polskiego powiatowy inspektor szkolny p. Piotrowski przed rozpoczęciem przedstawienia z ramienia pow. Komitetu T. C. L. wygłosił cenny i nader pouczający wykład o znaczeniu dla ludu polskiego Towarzystwa Czytelnia Ludowej. Polska książka, jak słusznie zaznaczył Szan. Mówca — unicestwiła na pierwszym miejscu zdróżne zamiary wrogów wyrugowania języka polskiego oraz zgnębienia ducha polskiego. Jej znaczenie stoli nie ustalo z nastaniem wolności. Dziś ona tak samo potrzebna, aby uzupełnić w starszym pokoleniu to, czego nam szkoła niemiecka odmówiła a w młodszym, by je podnieść na coraz wyższy poziom umysłowy i moralny.

Osy zachęta ta tak przekonywująca ze strony p. Insp. Szkolnego głośnem echem odbiła się po powiecie naszym i pobudziła wszystkich zdolnych do pracy oświatowej, do wyłączonej działalności na niwie czytelnictwa polskiego!

Z Pomorza.

Ze zazdrości uśmiercił swą kochankę i sam pozabawił się życia.

Toruń Na ul. Bolesława Chrobrego w Toruniu rozegrała się w ub. poniedziałek 2 bm. krwawa tragedia, której ofiarą padły dwa młode życia ludzkie na ul. zazdrości podejrzanego kochanka.

23 letni Leon Walaszek, zamieszkały przy ul. Koperskiego 11, właściciel niewielkiej wytworni soków owocowych na Mokrem, przed kilku miesiącami poznał 22 letnią Juljanę Wiśniewską, zamieszkałą przy ul. Jana Olbrachta 3 przy rodzicach. Między młodymi ludźmi zawiązał się bliższy stosunek.

W poniedziałek 2 maja J. Wiśniewska wracała o godz. 21-ej z koleżanką do domu. Tam przed bramą domu na ul. Olbrachta obie przyjaciółki spotkały Walaszka, który zaproponował Wiśniewskiej przechadzkę, koleżanka Wiśniewskiej zaś weszła do domu. Około godz. 21,45 na ul. Chrobrego nagle rozległy się strzały. Walaszek 3 razy strzelił do Wiśniewskiej, kładąc ją trupem na miejscu, poczem skierował lufę rewolwera do siebie raniąc się ciężko w głowę. Przypadkowo przechodnie na ulicy zawiadomili o wypadku policję. Na miejsce przybyły niezwłocznie władze śledcze i pogotowie ratunkowe. Zimne już zwłoki Wiśniewskiej odwieziono do kostnicy, Walaszka zaś do szpitala dżonkisek, gdzie o godz. 24 zmarł.

Jak przypuszczają, powodem zbrodni była zazdrość. Bowiem już kilkakrotnie przedtem spotkał on Wiśn. w towarzystwie pewnego młodego człowieka.

Morderca Jagoda ulaskawiony.

Chojutce. Morderca posterunkowego śp. Szymczaka, b. posterunkowy Policji Państw. Jagoda, wskutek wniesionej prośby o ulaskawienie ze strony obrońcy jego p. adwokata Radwańskiego z Chojnic, restryktem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej został ulaskawiony przez zamianę mu kary śmierci na bezterminowe więzienie.

Przy zastosowaniu amnestji, kara ta może być zmniejszona po upływie 15 lat, o ile w tymże czasie Jagoda będzie się dobrze sprawował. Jagoda w następnych dniach przetransportowany zostanie do Domu Karnego w Wronkach.

J. GORLIC.

56

NARZECZONA Z „TITANIKA”

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

W owym czasie nie miałam już matki. Pięć lat przedtem wydarła mi ją nieubłagana śmierć, a między mną a ojcem był stosunek tak przyjacielski, taki serdeczny, jaki się dosyć rzadko spotyka między ojcem a córką.

Pewnego dnia, gdy ojciec mój siedział błądy i zszuty przy biurku, przystąpiłam do niego i zapytałam:

— Ojcie, dla czego nie uważasz mnie za godną powierzenia mi tajemnicy, którą kryjesz w swoim łonie?

Spoglądał na mnie przez chwilę pytająco, śmiertelnie przestraszony.

— Nieszczęśliwe dziecko — wyjął drżącym głosem — nie wspominaj o tej tajemnicy nikomu, gdyż od tego zależy wolność całego ludu.

Jedno jedyne, nieważne słowo z twej strony, droga córko, a byłibyśmy wszyscy bezpowrotnie zgubieni.

— Nie troszcz się o to, ojcie; — umiem milczeć i potrafię walczyć, gdy będzie trzeba.

Rzuciłam się na kolana przed ojcem i błagałam go ze łzami, by mnie nie zostawiał samej, by mi po-

rozpoczął. Kubańczycy, ci spokojni zazwyczaj robotnicy, chwycili wszyscy bez wyjątku za broń i wszędzie, gdzie powiewała hiszpańska chorągiew, zdzierano ją, targano w strzępy i wdeptywano w błoto.

Powstanie wybuchło odrazu z wielką siłą. Ojciec mój, który odziedziczył niejako godność generała po swym utochanym ojcu, został uznany głową rebeliantów, jak nas nazywali Hiszpanie. On miał w swoich rękach wszystkie nici powstania, on był głównym kierownikiem całego powstania.

U boku mego drogiego ojca udawałam się na pole walki. Przywdziałam narodowy strój mieszkanek Kuby.

Ach, szkoda, że mnie pan wówczas nie widział, panie Ryszardzie! Wówczas byłam piękną, wówczas błyszczały moje oczy, odbijając całą wrażliwość mej duszy i serca.

Miałam na sobie do kolan sięgającą spódnicę z zielonego jedwabiu, haftowaną złotem, kaftanik, na tem zaklat z czarnego aksamitu z licznymi srebrnymi gwiazdami i guzikami. Czerwona szafa, barwa Kubańczyków, opasywała moją postać. Na nogach, o których utrzymywano, że są najmniejsze i najpiękniejsze, jakie kiedykolwiek widziano, miałam hiszpańskie buty; czerwone kamusze sięgały mi aż do kolan.

Pędziłam na mym wspaniałym rumaku z każdym o zakład, a mej flinty byłam zupełnie pewna.

Każdy strzał, który z niej padł, trafiał człowieka.

(C. d. n.)

Ogniste strzały.

Ugodzony ognistą strzałą p. W Mówkowy podejmuje takową. Jednocześnie składam do tut. Starbnika 5 zł na zakup sztandaru i strzelam w p. Moulkę Pokojką i w starszą córeczkę Prezesa Kółka Rol. z Mikołajk. Antoni Tomaszewski — Mikołajki.

Ugodzona strzałą p. Józefa Tyburca podejmuje takową i składam 5 zł w kasie tut. Kółka Rol. i strzelam w sąsiadów pp.: Józefa Kołpackiego i mł. Franciszka Rychalskiego z Mikołajk.

Anna Etzanowska — Mikołajki.

Ugodzony ognistą strzałą p. Teofili Grzonkowskiej z Mikołajk podejmuje takową, równocześnie składam 10 zł do kasy Kółka Rol. na zakup sztandaru i strzelam z karabina maszynowego z prawej ręki w pannę Leokadę Reglównę i Franciszkę Kotewiczównę z lewej ręki w sąsiadki dwie siostry panny Plotkówny.

A. Majka — Lipowidwór.

Ogniste strzały.

Ugodzony ognistą strzałą p. Sommerfelda podejmuje takową i składam 5 zł dla Tow. Pow. i Woj. J. Bżyński.

Ugodzony strzałą p. Wolffa podejmuje takową i składam 5 zł w adm. „Drwacy” na zakup sztandaru dla miejscowego Tow. Powst. i Wojaków i strzelam w p. Aleksandra Kinickiego. Jan Guss.

Ugodzony ognistą strzałą p. Kopysteckiego podejmuje takową i składam 5 zł i strzelam w pp. Sobolewskiego, W. Mielcańskiego, J. Barańskiego kołodzieja, Grabowskiego kowala, Edmunda Szudzińskiego, A. Kurlikowskiego, Kajawę, J. Nowińskiego i D. Beyera. Grzymowicz.

Ugodzony strzałą p. M. Cemarzyńskiego, podejmuje takową i strzelam z kulomierza w pp. wójtów B. Olszewskiego z Montowa, Tomorowicza ze Study, Fitzeramana z Samplawy, Nadolnego z Montowa, Graduszewskiego z Tylic, Graduszewskiego z Ramienicy. Równocześnie składam 10 zł na zakup sztandaru dla tow. Powst. i Woj. J. Sprengel.

Wyrodna matka.

Grudziądz. Na cmentarzu ewangelickim w Grudziądzu znalezione w tych dniach zwłoki noworodka, zniczącego zaledwie kilka dni życia. Noworodek został zamordowany. Policja śledzi za wyrodną matką.

Kara śmierci za morderstwo starszki pod Ghojalcami.

Chojnice. W Sitnach pod Swonegsem w powiecie chojnickim mieszkała niejaką Tyberska, posiadająca 104 morg. gospodarstwo; 1904 r. oddała majątek synowi, zastrzegając sobie dożywocie. Tymczasem nadeszła wojna światowa; Tyberski który tymczasem się ożenił poszedł na nią i poległ, a jego żona wyszła po raz drugi zamąż za niejakiego Jazdewskiego.

W domu rozpoczęły się odtąd kłótnie, i postanowili młodzi pozbyć się starszki. Ustawiono zatem całą akcję i z iście szatańskim wyrachowaniem 28 stycznia rb. Żona wyprowadziła wszystkich z mieszkania, pozostawiając w nim tylko starszkę i Jazdewskiego; ten ostatni rzucił się wówczas na teściową i udusił ją.

Morderstwo wyszło niebawem na jaw i Jazdewskiego aresztowano, osadzając w więzieniu. W dniu 2 bm. po ukończeniu śledztwa stanął on wraz ze swą żoną przed izbą karną sądu okręgowego w Chojnicach. Po przesłuchaniu całego szeregu świadków, którzy potwierdzili winę oskarżonych — trybunał skazał Jazdewskiego na karę śmierci, oraz utratę wszelkich praw obywatelskich, a jego żonę na trzy lata więzienia i 10 lat utraty praw. Zorodnicza para przyjęła ten wyrok z zupełnym spokojem.

Za napad uliczny na ks. Chudzińskiego skazany został „strzelec” Stoszka na trzy tygodnie, a jego połowica na dwa tygodnie więzienia.

Tczew. W czwartek, 24. 4. toczyła się przed sądem ławniczym w Tczewie rozprawa karna przeciw p. Stoszce, byłemu naczelnikowi poczty pelplińskiej, i jego żonie o napad uliczny, urządzony w dniu 11 września roku ub. na ks. Chudzińskiego w Pelplinie. Oskarżeni tłumaczyli swój nieuczynny napad zdenerwowaniem, wywołanym przez artykuł, skierowany przeciwko nim i umieszczony w „Piełgrzymie” i „Dzienniku Tczewskim” kilka tygodni przed napadem. Autorstwo albo pobudkę do artykułu przypisywali oskarżeni ks. Ch. W rozprawie wykazało się, że ks. Ch. nie miał z artykułem nic wspólnego, nie wiedział nawet o zamieszczeniu takiego artykułu, a wróciwszy właśnie po dziesięciu dniach, nieobecności do Pelplina zapoznał się z treścią jego dopiero z gazety, a nadto, że oskarżona była o tem przed napadem poinformowana. Wszyscy świadkowie potwierdzili, że napad urządzony był zniechęcią, podczas gdy ks. Ch. koło nich przechodził. Po zamknięciu postępowania dowodowego zastępca prokuratora wniósł dla oskarżonej o cztery tygodnie aresztu, dla oskarżonego o sześć tygodni. Sąd po dłuższej naradzie skazał Stoszkę na dwa tygodnie więzienia, a Stoszkę na trzy tygodnie więzienia. Po ogłoszeniu wyroku skazany zapowiedział, iż wnieśnie odwołanie od tego wyroku.

Wóz kolejowy z bydłem w płomieniach.

Tczew. Na dworcu kolejowym w Tczewie stanął onegdaj w płomieniach wagon dla bydła, w którym znajdowało się 10 krów przeznaczonych na wywóz za granicę.

Wzywana straż pożarna przybyła jednak zapóźno. Po wyważeniu drzwi znalezione już tylko zwęglone szczątki 7 krów, 3 zaś krowy w stanie straszliwego poparzenia zdolano jeszcze przewieźć do miejskiej rzeźni na sbój. Aresztowana konwojenta wagonu pod zarzutem spowodowania pożaru przez niedbalstwo.

Sztafeta wojska na Pomorzu.

Zorganizowany przez Związek Tow. Powst. i Wojaków na Pomorzu bieg sztafetowy na przetrzeźni Puck — Toruń rozpoczął się w Pucku o godz. 11 ej w nocy i prowadził przez Redę, Wejserowo, Kartuszy, Kościerzynę, Starogard, Skórcz, Nowe, Grudziądz, Chelmżę do Torunia. Przestrzeń tę, wynoszącą 306 km. przebyto w czasie 14 godz. i 40 min. Ostatni biegacz przybył do Torunia w poniedziałek o godz. 2,40 w południe. Na placu przed kościołem garnizonowym, gdzie zgromadziło się sporo publiczności, odbyło się zdanie raportu i złożenie hołdu p. Prezydentowi Replicy na ręce p. gen. Berbeckiego.

Straszne czyny warjata we Wrzeszczu.

Gdańsk, 2. 5. Wczoraj we Wrzeszczu rozegrała się wstrząsająca tragedia rodzinna. 83 letni spensjonowany urzędnik kolejowy Wenz, rzucił się nagłe na swoją 60 kiloletnią żonę, z którą żył w małżeństwie już lat 29 i kilka ciosami noża pozbawił ją życia. Następnie pościł się w pogoni za swoją uciekającą córką i również kilkakrotnie zranił ją ciężko nożem. Dopiero na krzyki trzeciej, mieszkającej z nimi razem kobiety, zbiegli się sąsiedzi i rozbili furjanta, oddając go w ręce policji.

Oświatowe znaczki pocztowe.

W celu uczczenia pamięci Konstytucji 3 Maja, p. minister poczt i telegrafów rozporządzeniem z dnia 21 kwietnia 1927 roku Nr. 317—IV zarządził wprowadzenie w obieg nadzwyczajnych znaczków pocztowych z napisem: „Na oświatę 5 gr.” w ilości 3 milionów po 10 gr. i 3 milionów po 20 gr.

Znaczki te będą używane dla opłacania przesyłek pocztowych w ruchu krajowym i zagranicznym w czasie od 3 maja 1927 roku do 1 kwietnia 1928 roku.

Cena nominalna tych znaczków jest na każdej sztuce o 5 groszy wyższa od wartości taryfowej. Nadwyżka 5 - groszowa przeznaczona jest na rzecz Towarzystw Oświatowych, a mianowicie: Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, Polskiej Macierzy Szkolnej w Cieszynie, Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku, Towarzystwa Czytelników Ludowych w Poznaniu i Towarzystw Szkoły Ludowej w Krakowie.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Wojewoda Baiński wniósł swą dymisję.

Wojewoda Baiński wystąpił 6 maja w południe pismo do ministra spraw wewnętrznych, w którym poprosił o zwolnienie go ze stanowiska wojewody poznańskiego.

Wiadomość ta spotka się z zalem całego zdrowo myślącego społeczeństwa wielkopolskiego. Jeżeli rezygnacja przyjęta nie będzie, wojewoda Baiński będzie mógł w dalszym ciągu liczyć na zaufanie społeczeństwa.

Bunt więźniów w Warszawie.

Warszawa, 4. bm. rano w więzieniu mokotewskim, wybuchł bunt więźniów pod pretekstem złego odżywiania. Bunt przygotowany był od kilku dni przez agitatorów. Gdy rano wydawano chleb więźniom, nie chcieli go oni przyjąć, jako rzekomo niedopieczony i rozpoczęli wrzawę. Służba więzienna po półgodziny wysiłkach ubezwładniła więźniów przy pomocy siłówek i kaftanów bezpieczeństwa. W czasie starczki kilku więźniów i dozorców zostało poturbowanych.

Na miejsce wypadku przybył komendant policji pułk. Maleszewski i kom. rządu Jaroszewicz, celem przeprowadzenia dochodzeń. Kilku podlegaczy stanęło przed sądem doraźnym.

Wyrok śmierci na morderców prezydenta miasta Łodzi.

Łódź, 6. 5. Sąd doraźny w Łodzi wyrokiem z dnia 6 maja br. skazał na karę śmierci Adama Walaszczyka, który w zмовie z innym sprawcą w dniu 14 kwietnia zamordował prezydenta miasta Łodzi, Cynarskiego. Obrońca skazanego wniósł prośbę o ulaskawienie. P. Prezydent Rzeczypospolitej prośbę tej nie uwzględnił, wobec czego wyrok będzie wykonany w dniu jutrzejszym. Sprawa drugiego uczestnika morderstwa Rydzewskiego została przekazana sądowi zwyktemu.

Miljony na popieranie Niemczyzny na pograniczu polskim.

Berlin, 5. 5. Prezydent Hindenburg przyjął dziś delegację Instytutu dla popierania Niemczyzny za granicą, która złożyła mu podziękowanie za popieranie dotąd działalności Instytutu. Również w dniu dzisiejszym bawiła w Berlinie delegacja Prus Wschodnich, która przyjęta była przez kilku ministrów. Delegacja zabiegala o to, aby przy podziale funduszu 30 milionów przeznaczonych na popieranie Niemczyzny na terenie wschodniego pogranicza Rzeszy, żądania Prus Wschodnich były uwzględnione w szerszej mierze.

Krwawe starcia z komunistami w Niemczech.

Berlin, 6. 5. Na ul. Grunewald doszło wczoraj wieczorem do starcia między urzędnikami policji a pochodem komunistycznym. Komuniści próbowali odbić kilku aresztowanych członków pochodu, przy czym 3-ch policjantów zostało rannych, 5 komunistów aresztowanych.

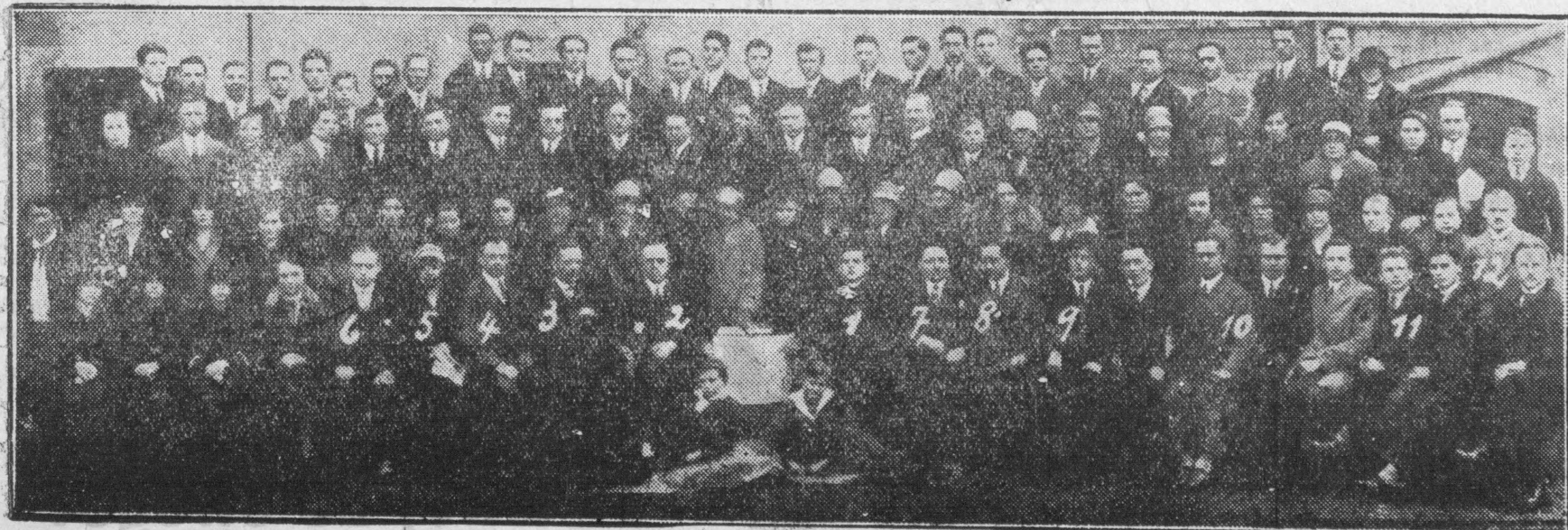
Również w Magdeburgu doszło wczoraj do starcia między hitlerowcami a komunistami, w czasie którego jeden z komunistycznych posłów do Reichstagu został poważnie ranny w głowę.

Czeski min. spraw zagranicznych Beusz



w ostatnich dniach wrogo występuje przeciw Polsce.

Z życia rodaków na obczyźnie.



Zjazd delegatów stowarzyszeń młodzieży Śląska Opolskiego w dniu 3 ub. m. w Opolu.

Z prądem mody.
— Stróżu, a gdzie to się obraca wasza żona?
— Ona, proszę łaski panna gospodarza, bawi na letniem pomieszkaniu.
— Na wsi?
— Nie, wsadziłem ci ją na strych, żeby sobie bez dymnika lypnęła świeżego powietrza.

Logika pijaka.
— Czy wam nie wstyd tak próżnować?
— To przez oszczędność!
— A to ciekawe?
— Widzi wielmożny pan, jak pracuje, to dostaje pragnienia, a wówczas to więcej przepijam, niż zarabiam.

— Wiesz otrzymałem nareszcie posadę.
— A gdzie?
— W fabryce prochu.
— No, to winiszuj ci, tylko trzymaj się dobrze mozesz zająć wysoko.

Ostatnie wiadomości.

Brak konsolidacji pomiędzy K. O. G. M. a K. Z. P. ze względu na podział mandatów. — Napał na A. Nowaczyńskiego. — Przyjazd poety sowickiego. — Potężny wybuch i pożar w jednej z fabryk w Katowicach. — Nominacja wojewody Młodzianowskiego na przewodniczącego W. F. i P. W. w woj. Pom. — Nietylko katastrofa wylewu Missisipi, ale jeszcze trzęsienie ziemi.

Warszawa, 9. 5. Rokowania pomiędzy Komitetem Obyw. Odrodz. Gosp. Miejskiej a Komitetem związków pracowników w sprawie wystawienia wspólnej listy przy warszawskich wyborach samorządowych, dotąd nie zostały zakończone. W dalszym ciągu zachodzi pomiędzy obu odłamami różnica zdań co do udziału mandatów na wspólnej liście. Na ogólną cyfrę przewidywaną jest 18 mandatów, zw. pracowników żąda połowę. K. O. jednak proponuje 7. Kompromis pomiędzy obu odłamami jest dość prawdopodobny.

Wczoraj po przedstawieniu w teatrze Wielkim wychodzącego w towarzystwie bratowej i brata Adolfa Nowaczyńskiego napał N. Downorowicz (P. P. S.) policzując go z okrzykiem: „nie będziesz więcej pisał o matce”. Nowaczyński reagując, obył łaszą napałnika.

Oczekiwany jest tu w dniach najbliższych znany poeta sowicki Majakowski, który zatrzyma się parę dni w Warszawie w przejeździe do Paryża ze związku sowieckiego.

Katowice. Dział około 2-ej nad ranem nastąpił potężny wybuch w fabryce żelaza Bogucicach. Na skutek wybuchu wynikł pożar. Wszczęta została energiczna akcja ratunkowa.

Toruń. Jak się dowiadujemy, min. spraw wojsk. marsz. Piłsudski powołał woj. pomorskiego Młodzianowskiego na przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przyniesienia Wojskowego w woj. Pomorskiem. Państwowy urząd W. F. i P. W. w Warszawie przystąpił w najbliższym czasie do zorganizowania wojewódzkich Komitetów W. F. i P. W.

Nowy Jork. Wczoraj na znacznym obszarze dookoła Memphis, na terenie zalaanym przeważnie wodą, odczuło zostało lekkie trzęsienie ziemi. W związku z tem, w okolicy, gdzie trzęsienie ziemi nastąpiło, zapanało olbrzymie zaniepokojenie.

Wyciąg z rejestrów Urzędu Stanu Cywilnego w Nowemnieście za miesiąc kwiecień 1927 r.

Urodzenia: Zygmunt Franciszek Dzieniszewski (8. 4.), Kazimierz Kwiatkowski (8. 4.), Stefania Zofia Kiezyman (3. 4.), Józefa Maria Dombińska (9. 4.), Stefania Urszula Perłowska (21. 4.), Edmund Adam Ejaik (23. 4.), Monika Kamińska (27. 4.) (nieślubna), Józef Radziśław Radziwiński (26. 4.).

Zgony: Marianna Szudzińska z Barańskich (lat 68), Jan Osmański (lat 67), Jan Marcinkowski (lat 80), Anastazja Leska z Stanowickich (lat 63), Anna Kłowska z Orławskich (lat 69), Augusta Raibowa z Kulków (lat 58), Alfons Wejtasz (3 tygodnie), Paulina Wrożkowska (68 lat).

Śluby: Robotnik Leon Grzywacz stanu wolnego, z robotnicą Heleną Osmańską.

Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 7. 5.

Zyto	50.00—51.00
Pszonica	57.00—60.00
Jęczmień na paszę	39.00—41.00
Owies	42.00—43.00
Mąka tyt. 70 1/2	73.50—
Mąka paszenna 65 1/2	83.00—86.00
Opa tytuła	35.00—36.00
Opa paszenna	34.00—

Gielda pieniężna.

Warszawa, 7. 5. 1927.

1 funt angielski	43.16	—	—
136 franc frank.	35.06	—	—
100 koron czechosk.	26.50	—	—
100 frank. szwajc.	172.02	—	—
100 guld. holenderskich	358.0	—	—

Dział porad prawnych.

Panna K. K. z N. 1. 12.000 m. dziecięcych pieniędzy z marca 1919 r. przedstawia wartość najwyższą 6000 zł.
2. 3000 m. z tytułu zapisu w tym czasie 1500 zł.

Kurs dolara.

Warszawa, 9. 5. Dolar 8,92 1/2. Tendencja utrzymana.
Za 100 zł w Gdańsku 57,58—57,65.

Ze redakcją odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemnieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W wtorek dnia 10. 5. 1927 r. o godz. 11-tej przed południem będę sprzedawał w Nowemnieście na Rynku za gotówkę najwięcej dającemu:

1 kanapę pluszową

Nowemniasto, dnia 9. 5. 1927 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W wtorek, dnia 17. V. 1927 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w Urzędzie Skarbowym w Nowemnieście za gotówkę najwięcej dającemu:

7 mtr. ciemnego materiału na ubranie męskie.

Nowemniasto, dnia 5. maja 1927 r.

Malach, sekwestrator skarbowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dn. 12. V. 1927 r. o godz. 11.15 przed poł. sprzedawana będzie w Wronce gm. Ostrowite u p. Jana Wąsa za gotówkę najwięcej dającemu:

1 jałowica około 3 lat.

Rywałdzik, dnia 4. maja 1927 r.

Hejka, wójt.

Obwieszczenie.

W poniedziałek dnia 16. bm. o godz. 11-tej przed południem odbędzie się w restauracji p. Stienssa w Lubawie

przetarg

na dostawę 300 m³ piasku do przełożenia bruku w Lubawie do dworca, zaś tego samego dnia o godzinie 17-tej w oberży p. Vettera w Bratjanie na dostawę koni do walcowania i wożenia wody do nowego nasypu przy Białejgórce.

Nowemniasto dnia 9. maja 1927 r.

Starosta,

w z: Ossowski, deputowany.

Wydział Powiatowy w Nowemnieście

uruchomił pod kierownictwem fachowem

wytwornię cementową

i wykonuje po najniższych cenach rury od 0,20 do 1,00 m. w świetle, posazem krawężniki, ścieżki, żłoby, słupy do ogrodzenia, płyty, cegły i t. d. Dobroć towaru zapewniam się.

Zamówienia przyjmuje się w gmachu Starostwa pokój nr. 13. Cementownia znajduje się w Nowemnieście przy parku miejskim.

Nowemniasto, dnia 9. maja 1927 r.

Starosta,

w z: Ossowski, deputowany.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1-go maja br. otworzyłem

zakład artystycznej fotografii i powiększeń

Liczę na łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę

z poważaniem

Feliks Lubowiecki, Nowemniasto,

ul. Kościelna (dawniej A. Góralski).

Za tak liczne nadesłane nam życzenia w dniu ślubu naszego, za śpiew podczas obrzędu naszego ślubu i także Tow. „Harmonji“ za piękny podarunek, składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać!“
Kurzętnik, w kwietniu 1927 r.
Roch Żurawski z żoną.

POLECAM

śrut z kukurydzy rumuńskiej jako znakomitą paszę dla świń, bydła i koni po taniej cenie.

Kupuję żyto, pszenicę, jęczmień i owies po cenach najwyższych.

W. NOWACZYK, Nowemniasto

Telefon 100

Telefon 100.

Zwolennikom rybolóstwa

polecamy ze świeżo nadeszłej przesyłki
Wędziska bambusowe
Wędki
Splawiki
Haczyki
Żyłki
Sznurki kręcone
Siatki do ryb

„Drwęca“ Drukarnia i Księgarnia
Nowemniasto Rynek 4.
i Lubawa, Lidzbark Plac Hallera 15.

Wszelkie

DRUKI

wykonuje szybko, gustownie i po cenach umiarkowanych

DRUKARNIA „DRWĘCY“
Nowemniasto,
Rynek 4 Telef. 8

Kuch Iniany
Kuch rzepakowy
Tomasyne
Sól potasowa
Kainit
Sól bydlęca

kukurydzą i śrut kukurydziany, groch, peluszkę, wykę,

wszelkie nasiona:

Buraki, brukiew, marchew, lucernę, rajgras, tymotkę, koniczyzny wszelkich gatunków poleca

„ROLNIK“ w Nowemnieście.

Sięć przez cały rok

truciznę chłopca

na moim ogrodzie naprzeciwko dworca tak samo na roli dzierzawionej na przeciw oberży

W. Stienss,
Grodziczno.

Skład

do wydzierżawienia z całkowitem urządzeniem i pracownią nadającą się na stolarnię.

Zgłoszenia przyjmuje Lubawa ul. Zamkowa 15.

Posiadłość

moja około 10 morgów z zabudowaniem położona w Nowemnieście ulica Jagiellońska jest do wydzierżawienia termin dn. 10. maja o godz. 1 po poł. na miejscu. Jędrzejewski, Tarnówko, p. Brodnica

Kupię używany

rower damski

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy“.

Dobre amerykańskie

harmonjum

stosowne dla zakładów naukowych, dla kaplic i prywatnego użytku okolicznościowo na sprzedaż.

Gdzie? wskazuje eksp. „Drwęcy“.

Swój do swego!

Mocnego, uczciwego

chłopca

poszukuje od zaraz

Hotel Kopernika,
Lubawa.

Chłopiec

od 14—15 lat do paszenia świń na dworski stół może się zgłosić do majątku Pręgowizna.

Poszukuję

dziewczynę

do kuchni i drobiu.

Tileman, Wardęgowo,
p. Ostrowite, powiat lubawski.

FLAKI

solone i szpilki do kielbas oraz

węgiel drzewny i bukowy, polecam po niskich cenach.

Szudziński,

ul. Mostowa 3.

2 letnie suknie (nowe) i parę wysok. trzewików i prymus naftowy (2 kręgi) ohodnik, bieliznę i różne inne rzeczy ma na sprzedaż **HELENA KLEIN,** Nowemniasto dom p. Kujawskiego.

Formularze

poleca

Księgarnia „Drwęcy“ Lidzbark.